Nr 2. CZERWIEC — LIPIEC 1927 R. R. I. (III).

GOTÓW! SPRAWIE SŁUŻ!

OKÓLNIK KIELECKIEGO ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Adres Redakcji i Administr.: Kielce, ul. 3-go Maja 1.	Redaktor i wydawca **Ks. Mieczysław Połoska.**	Opłata kwartalna dla Stow Związkowych 50 gr. Nr konta czek. P. K. O. 63540.

NA ZJAZDY DELEGOWANYCH!

Zgodnie z zapowiedzią ostatniego okólnika „Gotów! Sprawie służ!“ odbędą się w Kielcach dwa Zjazdy Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej: dla Stowarzyszeń męskich w niedzielę 26 czerwca, dla Stowarzyszeń żeńskich w uroczystość św. Piotra i Pawła 29 czerwca.

Związek spodziewa się, że wszystkie Stowarzyszenia, oprócz przepisanej regulaminem liczby delegatów i delegatek, przyślą na Zjazdy kilku lub kilkunastu druhów i druchen. Serdecznie też Związek zaprasza na Zjazdy członków Patronatów.

Jednocześnie też — w charakterze gości — zapraszamy na Zjazdy katolicką młodzież tych miast i wiosek, w których Stowarzyszenia nie zostały jeszcze założone.

Na Zjazdach tych przyjrzymy się całorocznej pracy Związku, policzymy dorobek, nadamy pracy naszej jednolity kierunek i omówimy sposoby rozszerzenia i ożywienia działalności naszych Stowarzyszeń.

Program Zjazdów:

1. Godz. 8.40. rano Zbiórka na sali Związkowej (ul. 3 Maja Nr 1) i wymarsz do katedry.
2. „ 9.00. Msza św. w katedrze na intencję Zjazdu.

3. „ 10.00. Otwarcie Zjazdu, wybór prezydjum i sekretarzy(rek).
4. Pieśń: „Hej do apelu“.
5. Przemówienia powitalne.
6. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1926:
   a) organizacyjne,
   b) majątkowe,
   c) Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum Zarządowi Związku.
8. Wybór Komisji-Matki.
9. Referat: Naszym obowiązkiem apostolstwo dobrej sprawy.
10. Wybory członków Rady Związkowej.
11. Wnioski Stowarzyszeń, przesłane na piśmie do Związku.
12. Wolne głosy.
13. Zamknięcie Zjazdu. Pieśń: „Boże, coś Polskę“.

Po przerwie obiadowej wycieczka w okolice Kielc; po powrocie z wycieczki wieczór towarzyski z urozmaiceniami na sali Związku.

Związek rozesłał Zarządom Stowarzyszeń odpowiednią ilość kart legitymacyjnych dla delegatów i delegatek na Zjazdy. Karty te, podpisane na odwrotnej stronie przez Patronat i Zarząd, delegaci i delegatki przywiozą z sobą na Zjazdy.

Na kilka dni przed Zjazdem Zarząd każdego Stowarzyszenia prześle do Związku spis delegatów i gości udających się na Zjazd, z dokładnem podaniem dnia i godziny przybycia do Kielc.

Stowarzyszenia, posiadające sztandary, winny je przysłać z delegacją na Zjazd.

Uczestnicy i uczestniczki Zjazdów zabiorą z sobą zeszyt i ołówek dla notowania treści referatów i uchwał.

Notatki te przydadzą się im podczas składania swemu Stowarzyszeniu sprawozdania po powrocie ze Zjazdu.

Każda większa delegacja winna wybrać z pośród siebie komendanta (komendantkę), którym w drodze i w Kielcach okazywać należy posłuszeństwo.

Do Kielc można przyjechać od strony Jędrzejowa, Miechowa, Wolbromia, Olkusza i Sławkowa w przeddzień Zjazdu o godz. 2 min. 8 po południu, lub o godz. 10 min. 2 wieczorem; w sam dzień Zjazdu o godz. 7 min. 26 rano. Od strony Łącznej, Zagnańska, Tumlina o godz. 7 min. 30 rano w dzień Zjazdu. Od strony Koniecpola w przeddzień Zjazdu o godz. 8 m. 46 wieczorem, lub w sam dzień Zjazdu o godz. 7 m. 20 rano.

Związek zapewnia uczestnikom Zjazdu przybyłym do Kielc w przeddzień Zjazdu, bezpłatny nocleg. Trzeba jednak przywieźć z sobą koc do przykrycia, ręcznik i mydło.

Uczestnikom Zjazdów w powrotną drogę przysługiwać może zniżka: zapłacą tylko trzecią część biletu.

Delegaci i delegatki przyjeżdżają na koszt Stowarzyszenia.

Od Związku do wszystkich Stowarzyszeń idzie gromkie hasło - zew! Na Zjazd! Przybywajcie, druchny i druhowie, jaknajliczniej!

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Nie strzegą zewsząd granic naszych niebotyczne góry, ani ich potężne oblewają oceany. Od północy, wschodu i zachodu mamy rozległe i otwarte granice, a za temi granicami niebezpiecznych wrogów, czyhających na każdy zagon cudem wskrzeszonej Ojczyzny.

Dla myślącego obywatela Rzeczypospolitej każdy rzut oka na mapę Polski, to sygnał alarmowy, to wielki zew... zew nieustanny *„Na baczność"!...*

W walkach o granice państwa krew przelewa bohaterski żołnierz, a zwycięża naród, w którym ogół obywateli jest najlepiej zorganizowany i przygotowany.

Z wyżej przytoczonych powodów uznać musimy wszyscy nietylko potrzebę, ale konieczność wyszkolenia rezerw wśród cywilnego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Cała ta działalność przygotowawcza nosi miano: „Przysposobienia wojskowego“ i kierowana jest przez władze wojskowe.

Nie wystarczą przygotowania do wojny w chwili, gdy na horyzoncie politycznym groźne widnieją już chmury. Całą duszą pragnąc pokoju, każdy naród silny i każdy poważnie myślący obywatel w ciągłej czujności się utrzymując, w ciagłym niejako do obrony musi być pogotowiu. Nie wystarczy mówić: „Staniemy w potrzebie“, ale „w potrzebie“ zawsze trzeba stać! — Państwa, które wygrały ostatnią wojnę nie śpią... i Polsce spać nie wolno. Przygotowanie do trudów wojennych winno się zacząć od gruntownego wychowania fizycznego i podniesienia moralnego poziomu, bo wróg nietylko myśli jakby gazem jadowitym zabić ciało żołnierza, ale i po duszę jego sięga! Temu wszystkiemu zdrowy duch narodu przeciwstawić się musi. — Wspólnemi i wytężonemi siłami dążyć nam trzeba do odrodzenia fizycznego i moralnego, wychowując młodzież zdrową ciałem, a duchem granitową, bo jedynie na takich budować możemy przyszłość narodu i tacy jedynie wprzód się złamać dadzą nim się ugną sami!

Jasno więc widzimy że:

1) Wychowanie fizyczne jest niezbędnym warunkiem rozwoju narodu.

2) Praca nad przysposobieniem rezerw strzegących niepodległości Ojczyzny jest pierwszorzędnej wagi obowiązkiem.

3) Do obowiązku tego poczuwać się winno całe społeczeństwo i jego organizacje.

4) Do rządu należy nadanie kierunku i uzgodnienie pracy organizacyjnej.

Stowarzyszenia nasze obejmują całokształt wychowania młodzieży. Gorącą troską i usilnem pragnieniem Patronatów winno być dążenie do pogłębienia pierwiastka religijnego i podniesienia poziomu kulturalnego u członków organizacji, nie wolno im jednak przeoczyć i wychowania fizycznego, tembardziej teraz, gdy sprawa ta aktualną i palącą staje się potrzebą i gdy w szeregu organizacji przez władze wojskowe do Przysposobie- Wojskowego uprawnionych znajduje się i nasze Zjednoczenie.

Akcja P. W. nie ma na celu (jak to sobie niektórzy mylnie tłomaczą) wciągania młodzieży do wojska i przygotowywania

wojny. Celem jej jest, przez wychowanie, przez wpajanie karności i ładu wśród polskiej młodzieży wzmocnić potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i zyskać jej słusznie należne stanowisko i poważanie u obcych.

Akcja P. W. nie jest pracą partyjno-polityczną ani szkoleniem bojówek, jest ona przygotowaniem do obrony kraju, każdego obywatela. Pomoc, jakiej władze wojskowe tej akcji udzielają ma być jednakową dla wszystkich organizacyj i wyklucza jakiekolwiek faworyzowanie lub partyjność. Młodzież, która kurs P. W. przebyła, korzystać będzie z ulg w czasie służby wojskowej, co również dla niej nie jest bez znaczenia.

Związek, popierając P. W. i lojalnie z wojskowością pracując, pragnie by Patronaty poszczególnych Stowarzyszeń, wniknąwszy w ducha powyższej akcji, jasno zdawały sobie z niej sprawę.

Dla orjentacji Patronatów i Zarządów podajemy wytyczne których bezwzględnie trzymać się należy:

1) Stowarzyszenia, pragnące przystąpić do P. W. winny bezzwłocznie zwrócić się do Sekretarjatu Jeneralnego (Kielce, ul. 3-go Maja 1), który, porozumiawszy się z odnośną władzą wojskową, pracę tę ułatwi.

2) Przedstawiciele wojskowości powinni znać ustawy naszej organizacji.

3) Patronaty czuwać mają, by program prac P. W. nie odbił się ujemnie na innych pracach Stowarzyszenia.

4) Patronaty omówią z wojskowością dokładnie plan pracy, dnie i godziny przeznaczone na ćwiczenia.

5) Uwzględnić trzeba jedynie ćwiczenia wojskowe i fizyczne; wykłady tylko fachowe.

6) Patronaty będą czuwać, by w pracę ściśle fachową nie wkradła się jakakolwiek niepożądana agitacja przeciw S. M. P., ich celom i hasłom.

7) Wszelkie nieścisłości czy nieporozumienia winny być niezwłocznie podawane do wiadomości Sekret. Jeneralnemu.

Podkreślając raz jeszcze znaczenie tego rodzaju poczynań, Sekretarjat Jeneralny poleca usilnie omówienie powyższej sprawy na najbliższych zebraniach Patronatów i Zarządów, oraz powiadomienia go niezwłocznie o rezultacie obrad.

KURS PRACY W STOWARZYSZENIACH.

Sekretarjat Związku naszego zorganizował dla Księży Patronów trzechdniowy kurs pracy w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Kurs ten odbył się w dniach 27, 28 i 29 kwietnia. Ze wszystkich stron diecezji kieleckiej przybyło na kurs przeszło 70-ciu Księży Patronów. Kurs zaszczycił swą obecnością Protektor Związku, J. E. ksiądz Biskup A. Łosiński. Przemówienie — na otwarcie kursu — Arcypasterza nacechowane było głęboką troską o dusze i dobro doczesne młodzieży.

Na kursie wygłoszono 12 referatów.

W pierwszym dniu kursu: Sprawa młodzieży pozaszkolnej jedną z najważniejszych obecnie kwestyj społecznych. Podstawowe postulaty psychologji młodzieży. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej jako system pracy oświatowo-wychowawczej. Najważniejsze zasady form parlamentarnych.

W dniu drugim kursu: Znaczenie i obowiązki zarządu. Główne środki działania. Wychowanie fizyczne w Stowarzyszeniach Młodzieży. Koedukacja czy Stowarzyszenia odrębne dla młodzieży męskiej i żeńskiej. Stanowisko i zakres działalności patronatów w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

W trzecim dniu: Ważność i sposób przeprowadzenia zebrań ogólnych. Stan pracy nad młodzieżą w diecezji Kieleckiej. Trudności w pracy i środki zaradcze.

Referaty na kursie wygłaszali: ks. L. Biłko, dyrektor Zjednoczenia z Poznania, p. prof. Eugenjusz Jelonek z Krakowa i ks. sekretarz jeneralny Mieczysław Połoska.

Sekretarjat Jeneralny projektuje urządzenie w jesieni podobnego kursu dla osób świeckich pracujących lub zamierzających pracować w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

CZERWCOWE NUMERY „PRZYJACIELA MŁODZ.“ i „MŁODEJ POLKI“.

24 stronice! A jakie ciekawe w nich rzeczy! Więc najpierw „Przyjaciel Młodzieży“:

Słyszałeś może, druhu, że wkrótce do Polski z Francji sprowadzone zostaną zwłoki Juljusza Słowackiego. Kim był Słowacki, dowiesz się z artykułu d-ra J. Galicza p. t. „Na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego“.

Lato! A więc na łąkę, na błonia, do lasów — na świeże powietrze, na wycieczki, gry, zabawy, ćwiczenia, zawody — nawołuje druhów artykuł: Zdrowe powietrze, słońce, ruch.

A na stronicy 94-tej ciekawa rozmowa dwóch kochanych druhów o tem, że każdy druh powinien prenumerować „Przyjaciela Młodzieży“. Przeczytajcie i... na następnem zebraniu ogólnem poruszcie tę sprawę w wolnych wnioskach.

Ciekawyś, jak się organizuje młodzież wiejska hen daleko, za oceanem, w Ameryce? Dowiesz się o tem z artykułu na str. 95.

Morze polskie! Wiele ciekawych wiadomości o wybrzeżu polskiem, Bałtyku, Pomorzu, Gdańsku — znajdziesz w artykułach: Najpiękniejsza z wycieczek wybrzeżnych i znaczenie Bałtyku i Pomorza ongiś i dzisiaj.

Pięknym jest list Stacha i odpowiedź nań na str. 109.

Specjalną zwróćcie uwagę, druhowie, na dział „Wychowanie fizyczne“.

A który z druhów naszego Związku wygra aparat radjowy przeznaczony przez redakcję „Przyjaciela“ za trafne rozwiązanie szarad, umieszczonych na str. 111?

„Młoda Polka“ sześć pierwszych stronic poświęca sprawom Zlotu Ogólno-Polskiego Młodzieży Żeńskiej. Przeczytajcie, druchny, pieśni, które w czasie uroczystej Mszy św. uczestniczki Zlotu będą wspólnie śpiewały.

I „Młoda Polka“ na str. 95-tej mówi o niedalekiej już uroczystości sprowadzenia z cmentarza Montmartre w Paryżu zwłok Juljusza Słowackiego.

W artykule „W słońce, na świeże powietrze!“ Z. Nożyńska wzywa druchny do zapoznania się podczas lata z grami i zabawami ruchowemi na wolnem powietrzu.

Walerja Szalay-Groele i Bernard Chrzanowski na str. 99-103 oprowadzają druchny po morskiem wybrzeżu polskiem i prawią o tem, czem były ongiś i winny być dzisiaj dla Polski Bałtyk i Pomorze.

Zwracamy uwagę druchen na artykuł „Rok szkolny się kończy“ na str. 107. Trzeba zachęcać młodzież, opuszczającą szkołę, do wstępowania w nasze szeregi.

Art. „Trzy rozmowy“ (str. 106) zawiera wspomnienie o ś. p. posłance Zofji Sokolnickiej.

„Młoda Polka“ też wprowadza z numerem czerwcowym nowość p. t. dział szarad. We wrześniowym numerze dowiemy się, która z naszych druchen otrzymała nagrodę za trafne rozwiązanie szarad.

Tyle ciekawych wiadomości w jednej i drugiej gazetce! A ile mamy takich druchen i druhów, którzy gazetki nie czytają, albo — co gorsza — wcale jej nie znają?

HASŁO.

Miłością silni, wiarą złączeni,
Nadzieją dążmy wzwyż,
Za hasło weźmy imię Maryi
I Chrystusowy Krzyż!

Sztandar młodzieży niosąc wysoko
Nie zejdziem z prawych dróg,
Złość nas nie zmoże, hańba nie splami
Tak nam dopomóż Bóg! *K. S.*

KORESPONDENCJE.

POSWIĘCENIE SZTANDARU STOW. MŁ. POL. MĘSKIEJ W CHMIELNIKU.

Dnia 8-go maja odbyło się w naszem mieście z całą świetnością poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia.

Uroczystości tej sprzyjała ładna pogoda, a i wybór samego dnia wypadł jakby proroczo, bo to dzień św. Stanisława, wielkiego męczennika, rodaka naszego, co wysoko niósł sztandar wiary przed narodem i nie oddał go, aż z życiem.

Od wczesnego ranka druhowie zebrali się w komplecie na ćwiczenia, po których z brawurą odmaszerowali do kościoła pod dowództwem swego komendanta, który i imieniny w tym dniu obchodził.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: Ks. Sekretarz Jeneralny M. Połoska z Kielc, kpt. Zjawicz z Pińczowa, wraz z sierżantem Węgrzynem z ramienia wojskowości, burmistrz miasta p. Sylwester Zychowicz, rodzice druhów, lud wiejski z okolicy Chmielnika i wiele inteligencji z miasta.

Kazanie wygłosił z ambony ks. dr. Szczepan Sobalkowski, miejscowy wikarjusz i prefekt, patron Stowarzyszehia, kończąc je krótkiem, gorącem przemówieniem na temat sztandaru. Uroczystą Sumę celebrował ks. Sekretarz Jeneralny, podczas sumy chór śpiewał „Tercję“ *Hellera.*

Po skończonem nabożeństwie odbyło, się poprzedzone przemówieniem ks. Sekretarza Jeneralnego, poświęcenie nowego sztandaru, który trzymało kilka par chrzestnych, poczem przy śpiewie „Boże coś Polskę“ udało się na cmentarz kościelny.

Tutaj dokonano wbijania gwoździ do sztandaru według ustalonego zwyczaju.

Nastąpiła wzruszająca chwila, która niejednemu łzy z oczu wycisnęła, kiedy zastęp młodzieży składał uroczystą przysięgę spełniania obowiązków, ujętych regulaminem S. M. P.

Po kilku przemówieniach odśpiewano „Rotę“, poczem pluton młodzieży dziarsko odmaszerował na czele z szeleszczącym sztandarem, ozdobionym orłem z jednej i wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z drugiej strony, do szkoły zawodowej im. kr. Jadwigi, gdzie też sztandar złożono w kaplicy.

Sztandar sprawiony został staraniem ks. dr. Sobalkowskiego, któremu tylko można zawdzięczać pełny rozkwit Stowarzyszenia naszego.

Wieczorem urządzono uroczystą akademję w sali straży Ogniowej, na którą złożyło się przemówienie ks. Sekretarza Jeneralnego i sztuczka „Orlęta“, którą druhowie dość udatnie odegrali. Uroczystość ta zespoliła nas jeszcze bardziej i pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Chcemy stać wiernie przy sztandarze i wytrwać!! *Druh Stefan Stradowski.*

Z WIERBKI.

Stowarzyszenie nasze zostało założone 28 grudnia 1922 r.; praca do r. 1925 szła z werwą, urządzaliśmy wiele pogadanek, wieczornic, przedstawień, wycieczek, zaś w dniu 15 lipca 1925 r., dzięki staraniom członka patronatu, p. Michała Szafarczyka, została urządzona „Wystawa prac ręcznych Stowarzyszenia Młodzieży“. W skład wystawy weszły przedmioty z metalu, drzewa, roboty szydełkowe i t. p. Wystawę otworzył przemówieniem patron, ks. Władysław Serwatka, poczem odbyło się zwiedzanie wystawy, następnie zapomocą fantowej loterji wystawę rozlosowano, zysk zaś z wystawy i loterji przeznaczono na cele oświatowo-społeczne.

Z biegiem czasu liczba stowarzyszonych skurczyła się do połowy, dzięki wrogo względem naszej organizacji usposobionym ludziom, którzy wpajali w młodzież błędne informacje o jej celach. Niestrudzony jednak zarząd z patronatem energicznie pracował nad pozostałymi członkami, przedstawiając im wzniosłe cele Stowarzyszenia oraz bezpodstawność stawianych mu zarzutów. Wkońcu, po wyjeździe ks. Władysława Serwatki z Pilicy, Stow. zostało zawieszone.

Dopiero w zeszłym roku po całorocznym śnie Stowarzyszenie zostało zbudzone do nowego życia. Dawni członkowie powrócili znowu w szeregi Stowarzyszonych; rozpoczęliśmy teraz energiczną pracę oraz rozwinęliśmy propagandę w kierunku werbowania nowych członków. Po wyjeździe ks. Serwatki, Stowarzyszenie nasze otoczył troskliwą opieką ks. kanonik Mieczysław Froelich, duszą oddany młodzieży; powstał też nowy Patronat, wybrany z ludzi czynu i poświęcenia dla wszystkiego co polskie i katolickie. Na szczególne nasze uznanie zasługują z Patronatu p. p. Leonard Gruszczyński, Edward Walczyński, i Władysław Finke; z inicjatywy i poparcia patronatu urządziliśmy w dniu 26 marca b. r. wieczornicę w celu uświadomienia młodzieży i rodziców o korzyściach wypływających z przynależenia do Stowarzyszenia. Program wieczornicy był następujący:

1) Hymn „My chcemy Boga“,

2) Zagajenie — p. E. Walczyński,

3) Referat „Korzyści wynikające z przynależności do Stowarzyszenia“ i „Wezwanie do Młodzieży“ — p. W. Finke,

4) Zapoznanie ze statutem — p. L. Gruszczyński,

5) Referat „O życiu chrześcijańskiem młodzieży“ dh. Fr. Malarczyk,

6) Przy punkcie „wolne wnioski“, grono nasze, dzięki ujmującym i zachęcającym przemówieniom prelegentów, powiększyło się o 14 druhów,

7) Popularna sztuka teatralna p. t. „Przebudzenie“, reżyserowana przez p. Leonarda Gruszczyńskiego; w skład grających weszła młodzież i członkowie patronatu. Wieczornicę zakończono „Rotą Harixa“.

Wieczornice takie postanowiliśmy urządzać kilka razy do roku; celem ich i zadaniem będzie zjednywanie nowych członków.

Również staraniem patronatu prowadzone są w Stow. w bieżącym roku kursy buchalteryjne i dokształcające. Buchalteryjne kursa prowadzi szef tutejszego biura p. E. Walczyński; kursa dokształcające prowadzą: p. L. Gruszczyński, (pisownia, historja Polski i historja powszechna) i p. Władysław Finke (matematyka). Na kursa buchalteryjne uczęszcza druhów 18, na kursa doształcające druhów 16. Kursa powyższe odbywają się każdodziennie wieczorem: dwa razy w tygodniu buchalterja, dwa razy polski i dwa razy matematyka.

Założyliśmy również przy Stow. naszem sekcję śpiewaczą i sekcję krajoznawczą, obecnie myślimy o założeniu hufca przysposobienia wojskowego.

Spodziewamy się, iż przy dobrych chęciach i współpracy Stowarzyszonych z Członkami patronatu upragniony cel osięgniemy. Nie damy się zwrócić z drogi raz obranej, która i wiedzie do Boga i rokuje dobro tak Stowarzyszonych jak i całego społeczeństwa.

Serdecznie życzymy wszystkim Stowarzyszeniom owocnej i wydatnej pracy. Służmy wytrwale naszej sprawie, której szlachetne cele dają się ująć w dwu najświętszych dla każdego młodzieńca słowach: Bóg i Ojczyzna.

Gotów!

Sekretarz Stowarzyszenia: *Ludomir Gruszczyński.*

Z WOLBROMIA.

Do Stowarzyszenia naszego należało w dniu 1 stycznia b. r. 50 druchen i 2 kandydatki. Obecnie mamy 55 druchen i 7 kandydatek. W pierwszym kwartale obecnego roku mieliśmy 3 posiedzenia Zarządu i 4 zebrania plenarne; prócz tego druchny zbierają się 2 razy tygodniowo na wysłuchanie pogadanek, których w tym czasie wygłoszono 13. Czcigodny ksiądz Patron wygłosił pogadanki z dziedziny Apologetyki, p. Helena Kluczewska o lotnictwie, p. naucz. Wolf o gruźlicy, p. naucz. Leykówna Zofja o miłości Ojczyzny, druchna Płowcówna Stanisława o znaczeniu kolend. Dwa razy tygodniowo zbierają się też druchny na lekcje śpiewu. Inwentarz naszego Stowarzyszenia, którego wartość w styczniu dochodziła do 1000 zł. wzbogacił się o 16 wykonanych przez druchny wazonów na kwiaty.

Dnia 18 i 19 marca odprawiłyśmy pod kierownictwem Przew. księdza Prob. St. Cichonia z Drugni rekolekcje.

Z pism organizacyjnych prenumerujemy 40 egz. „Młodej Polki“, 1 egz. „Kierownika Stowarzyszeń“, 1 egz. „Przewodnika Społecznego“ i 5 egz. „Gotów! Sprawie Służ!“ Prócz tego czytamy tygodnik, „Przewodnik Katolicki“.

Poczynając od bieżącego roku, w każdy pierwszy piątek miesiąca w naszym kościele parafjalnym odprawiać się będzie Msza św. na intencję Młodzieży.

W dniu 22 lutego Stowarzyszenie nasze miało zaszczyt gościć w swoim gronie Jeneralnego Sekretarza Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Kielcach, ks. Mieczysława Połoskę.

Na wiadomość o przybyciu do nas ks. Sekretarza Jeneralnego postanowiono urządzić wieczornicę w sali Remizy Strażackiej, na którą zaproszono Sz. członkinie Patronatu, rodziców i wiele innych gości. Na wieczornicy tej przemawiał ks. Sekretarz Jeneralny na temat „jakie korzyści daje mi Stowarzyszenie“, poczem odegrałyśmy sztuczkę teatralną w 3-ch akt. p. t. „Zdrajca“ i „Wieczór humoru“. Na zakończenie wieczornicy odśpiewano rotę „Hej do apelu stańmy wraz“. Dzień ten głęboko utkwił w pamięci każdej druchny.

Prezeska: *St. Płowcówna.*

TREŚĆ:

Odbito w drukarni »Jedność« w Kielcach.